

Jolanta Wadas, *Stanisław Hoszowski. Uczony i nauczyciel*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2012, ss. 201, ISBN 978-83-7252-557-4.

Dla toruńskiego środowiska historycznego postać prof. Stanisława Hoszowskiego wciąż stanowi symbol uczonego o europejskich horyzontach, który do nowo założonego uniwersytetu wniósł doświadczenia zaczerpnięte z najnowszych wówczas (bynajmniej nie marksistowskich) metod badań nad historią gospodarczą i społeczną. Znaczenie twórczości naukowej Profesora, stanowiącej niejako łącznik między znakomitą lwowską szkołą historii gospodarczej Franciszka Bujaka a powojennym już rozwojem tej dyscypliny naukowej, niewątpliwie zasługuje na głębszą analizę. Dlatego też dobrze się stało, że w kręgu krakowskich historyków gospodarczych powstała monografia poświęcona temu wybitnemu uczonemu. Książka Jolanty Wadas składa się z niejako dwóch części. W pierwszej (rozdziały I–III, każdy ujęty chronologicznie) przedstawiono biografię, działalność naukową oraz dydaktyczną S. Hoszowskiego do 1958 r. Część druga (rozdział IV) obejmuje krakowski okres życia Profesora jako pracownika naukowego Wyższej Szkoły Ekonomicznej (obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie). Cennym uzupełnieniem tej pracy jest pełna bibliografia publikacji S. Hoszowskiego za lata 1928–1981.

Autorka wykorzystała różnorodne źródła pozwalające jej szczegółowo przedstawić biografię Profesora. Przede wszystkim jest to spuścizna Hoszowskiego przechowywana w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, a także jego akta osobowe zachowane w uczelniach, z którymi był związany (Uniwersytet Lwowski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Gdański i krakowski Uniwersytet Ekonomiczny). Bardzo dużo informacji uzyskała autorka od córki Profesora, Danuty Daszkiewiczowej. Zdążyła też przeprowadzić wywiady z uczniami S. Hoszowskiego, m.in. ze znanymi historykami gospodarczymi Janem Małeckim, Janem Szpakiem, Stefanem Cackowskim i Ryszardem Orłowskim.

W rozdziale pierwszym, skromnie zatytułowanym „Zarys biograficzny”, J. Wadas pokazała losy S. Hoszowskiego od momentu urodzin, w 1904 r. w galicyjskim Kozłowie koło Kamionki Strumiłłowej (w rodzinie o tradycjach drobnoszlacheckich) do przejścia w 1958 r. z toruńskiego UMK do krakowskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej (WSE). Wcześniej osierocony wiele zawdzięczał opiece wuja Stanisława Glazarewicza. Szkoda tylko, że autorka wymieniła z imienia tylko jedno z trojga rodzeństwa S. Hoszowskiego (s. 12, 14). Nauka w szkołach gimnazjalnych, a potem studia uniwersyteckie wiązały się z trudnościami materialnymi, zmuszającymi go, jak wielu innych studentów, do okresowego przynajmniej dorabiania (korepetycje, wychowawstwo w bursie szkolnej). Podczas studiów na Uniwersytecie Lwowskim związał się z seminarium historii gospodarczej prowadzonym przez F. Bujaka. Tam też obronił w 1928 r. doktorat, a w 1935 r. uzyskał habilitację. Od 1928 r. był zatrudniony na Uniwersytecie Jana Kazimierza (UJK) jako asystent, adiunkt i wreszcie docent. Dodatkowo prowadził zajęcia w tamtejszej Szkole Ekonomiczno-Handlowej. Po dłuższych staraniach uzyskał stypendium umożliwiające mu w roku 1936/1937 pobyt w głównych ośrodkach akademickich Wielkiej Brytanii i Holandii. Współpracował tam z wybitnymi badaczami historii gospodarczej, prowadząc jednocześnie badania nad czynnikami zmian

koniunktur ekonomicznych. W czasie wojny pracował jako bibliotekarz w kilku lwowskich bibliotekach, a także w biurze statystycznym. Już w kwietniu 1945 r. zdecydował się wraz z rodziną wyjechać do Polski. Autorka zwraca uwagę, że początkowo zatrzymał się w Krakowie, licząc na katedrę historii gospodarczej na Uniwersytecie Jagiellońskim, słusznie podkreślając, że dotychczasowe osiągnięcia naukowe w pełni predestynowały go do objęcia tej funkcji. Niestety, jak stwierdza J. Wadas, „panująca [na UJ – J. D.] atmosfera okazała się niezycliwa jego osobie”. Autorka wiąże to ze zmianami ideologicznymi na tamtejszym uniwersytecie i coraz wyraźniejszym forsowaniem elementów marksizmu. Oczywiście zjawisko to występowało na UJ (wystarczy wskazać na późniejszą aktywność Cecylii Bobińskiej), ale w 1945 r. nie mogło to jeszcze wpływać na stosunek do S. Hoszowskiego. Znacznie bardziej prawdopodobną przyczyną była wyraźna niechęć krakowskiego środowiska uniwersyteckiego wobec swych lwowskich kolegów, wynikająca z rywalizacji obu uczelni o pierwszeństwo (naprzód w Galicji, potem już w wolnej Polsce).

W tej sytuacji S. Hoszowski w listopadzie 1945 r. opuścił Kraków i przybył na nowo powstający uniwersytet w Toruniu, zachęcając do tego kroku także kilku innych swoich kolegów ze Lwowa. Podjęcie tej decyzji ułatwił niewątpliwie fakt, że rektorem toruńskiego UMK był Ludwik Kolankowski, blisko związany przed wojną z lwowskim środowiskiem historycznym. Wydaje się, że to właśnie rektor Kolankowski był inicjatorem ściągnięcia do Torunia wielu lwowskich historyków (obok Hoszowskiego warto wymienić Kazimierza Hartleba, Bronisława Włodarskiego, Wojciecha Hejnosza, Jana Gerlacha, Adama Dygdałę, potem doszła jeszcze Jadwiga Lechicka). Grupa ta zresztą przez długi czas utrzymywała bliskie kontakty naukowe i towarzyskie. J. Wadas bardzo szczegółowo przedstawiła toruński okres życia S. Hoszowskiego. Zwróciła uwagę na jego działalność naukowo-dydaktyczną, a także na jego umiejętności organizacyjne. Pełnił on bowiem funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego, dążył do utworzenia Instytutu Historii, zaangażował się także w prace Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W latach 1948–1949 i 1952–1958 był członkiem redakcji „Zapisek TNT”, a w latach 1955–1958 wraz z Edmundem Cieślakiem redagował to czasopismo. W 1953 r. współtworzył toruńską pracownię Zakładu Historii Pomorza IH PAN. Prowadził również zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu (seminarium doktoranckie, wypromował m.in. Jerzego Topolskiego, Czesława Łuczaka i Mariana Wojciechowskiego), a także w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku (stamtąd wywodzili się jego uczniowie Stanisław Gierszewski i Czesław Biernat). W Toruniu do jego wychowanków zaliczali się m.in. Jerzy Wojtowicz i Stefan Cackowski.

W pełni można się zgodzić ze stwierdzeniem autorki, że lata spędzone w Toruniu stanowiły w życiu prof. Hoszowskiego „kulminację zarówno w harmonijnym rozwoju wewnętrznym, jak i naukowym” (s. 41). Tym większą niespodzianką była jego decyzja, podjęta w kwietniu 1958 r., o przeniesieniu się do Krakowa i podjęciu zajęć w tamtejszej Wyższej Szkole Ekonomicznej. Autorka tłumaczy to względami rodzinnymi, zwłaszcza koniecznością zapewnienia stałej opieki nad chorym synem Lesławem, studiującym medycynę. Warto jednak dodać, że wśród historyków toruńskich jeszcze przez dłuższy czas wysuwano przypuszczenia, że za tą decyzją kryła się nadzieja na uzyskanie kiedyś profesury na UJ. Trudno powiedzieć, czy te hipotezy miały jakieś podstawy. Profesor z jednej strony, zdając sobie sprawę ze swego znakomitego dorobku naukowego, mógł wprawdzie się spodziewać takiej propozycji, z drugiej jednak – chyba pamiętał o niechętnym przyjęciu, jakie spotkało go na tej uczelni w 1945 r. Fakt, iż już po dwóch latach pobytu w Krakowie, w 1960 r., myślał o przeniesieniu się do Lublina, gdzie prowadził na Uniwersytecie

Marii Curie-Skłodowskiej zajęcia w wymiarze pół etatu (s. 144), mógłby w jakiejś mierze potwierdzać te przypuszczenia.

W rozdziale drugim J. Wadas zajęła się charakterystyką działalności naukowej prof. Hoszowskiego do 1958 r., ukazując ją na szerszym tle rozwoju historii gospodarczej. Szczególną uwagę zwróciła na zainicjowane w latach dwudziestych–trzydziestych XX w. w Europie i w Stanach Zjednoczonych badania nad historią cen. W tym też nurcie mieściły się dwie prace S. Hoszowskiego, doktorska *Ceny we Lwowie w XVI–XVII w.* (Lwów 1928) i habilitacyjna *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914* (Lwów 1934). Autorka szczegółowo analizuje obie te pozycje podkreślając, że pierwsza z nich była prekursorska wobec licznych podobnych opracowań, które później publikowano tak na zachodzie Europy, jak i w Polsce. O znaczeniu tej pracy Hoszowskiego najlepiej świadczy fakt, że w 1954 r. ukazało się w Paryżu jej francuskie tłumaczenie. Nawiasełm mówiąc, gdyby stosować obecne, bardzo wątpliwe, formalne kryteria stosowane przy przyznawaniu stopni i tytułów naukowych, to S. Hoszowski nie uzyskałby nie tylko habilitacji, ale nawet i doktoratu, gdyż obie jego fundamentalne prace są przede wszystkim zestawieniami cen, a nie klasycznymi monografiami. Jak widać, przed wojną kierując się zdrowym rozsądkiem, oceniano bardziej rzeczywistą wartość publikacji mających wpływ na dorobek naukowy niż ich formalne zasze-regowanie. Po 1945 r. prace nad historią cen zostały w Polsce na dłuższy czas wstrzymane, o czym wspomina autorka na stronie 66, dopiero jednak na stronie 71 wyjaśnia, że wynikało to z nieufności dominującej wówczas w nauce historycznej metodologii marksistowskiej do „ściśle statystycznej interpretacji zjawisk historyczno-gospodarczych”.

W kolejnym podrozdziale J. Wadas przedstawiła dorobek prof. Hoszowskiego w dziedzinie demografii historycznej. Zainteresowania tą tematyką przejawiał on jeszcze podczas pracy na UJK we Lwowie, ale szersze badania podjął dopiero po wojnie. Zaowocowały one syntetycznym artykułem *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X–XVII w.)* w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych” (t. 13: 1951, s. 137–193). Podjął również, z większym zespołem, prace nad rejestracją zachowanych źródeł metrykalnych, co miało ułatwić późniejsze studia monograficzne.

Odrębne miejsce w dorobku naukowym S. Hoszowskiego zajmują studia i edycje źródłowe dotyczące ziem pomorskich. Wiąże się to oczywiście z pracą na UMK w Toruniu, ale także po przeniesieniu się do Krakowa pozostał Profesorem wierny tej problematyce. Był zresztą inspiratorem wielu przedsięwzięć naukowych, m.in. redagował tomy 2 i 3 obszernych *Szkiców z dziejów Pomorza* (Warszawa 1959, 1961), a w ramach Zakładu Historii Pomorza IH PAN przygotowywał program publikacji źródeł do epoki nowożytnej. Sam zajął się problematyką spławu wiślanego i handlu zbożem w Toruniu i Gdańsku w drugiej połowie XVII oraz w drugiej połowie XVIII w., sięgając również w wiek XIX. Polemizował także z Marią Bogucką w sprawie znaczenia eksportu zboża rosyjskiego na rynki zachodnioeuropejskie w XVII w.

Należy podkreślić, że autorka bardzo wnikliwie omówiła poszczególne prace S. Hoszowskiego (także te drobne, w tym liczne recenzje). Dotarła także do polemik i recenzji z ważniejszych publikacji Profesora, wskazując na jego znaczenie nie tylko w polskiej, ale i europejskiej historii gospodarczej.

Rozdział trzeci omawia przedwojenną działalność nauczycielską S. Hoszowskiego (m.in. przygotowywał podręcznik historii dla gimnazjów kupieckich), a następnie jego zajęcia dydaktyczne na UMK.

W obszernym rozdziale czwartym autorka przedstawiła krakowski okres życia S. Hoszowskiego (lata 1958–1987). Podkreślając aktywny udział Profesora w działalności dydaktycznej ówczesnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej i pełnione w niej funkcje (m.in. był prorektorem), przyznaje, iż historia gospodarcza była tam traktowana jako przedmiot pomocniczy. Charakteryzując twórczość naukową Profesora, zwróciła uwagę, że w znacznej mierze stanowiła ona kontynuację jego wcześniejszych zainteresowań badawczych. Dopiero wówczas wydał obszerne lustracje królewszczyzn Prus Królewskich z lat 1565, 1570, 1615 i 1624 (Gdańsk 1961–1967). J. Wadas wysoko ocenia te edycje, wskazując na ich wagę poznawczą, zwraca też uwagę na żywy oddźwięk tego przedsięwzięcia wśród ówczesnych badaczy. Myli się jednak, twierdząc, że nie udało się zrealizować całości planów i później nie wydano ostatniej lustracji z 1765 r. Tymczasem ukazała się ona niedawno drukiem w sześciu woluminach, przygotowana przez autora niniejszej recenzji¹. Niestety, nie powiodły się próby, podjęte z inicjatywy S. Hoszowskiego, zebrania materiałów (zwłaszcza statystycznych) do dziejów związków handlowych Gdańska z czołowymi państwami europejskimi. Kwerendy prowadzone w archiwach angielskich (przez samego Hoszowskiego), francuskich i szwedzkich (przez Edmunda Cieślaka, potem też przez Jerzego Trzoskę) oraz holenderskich (przez Czesława Biernata) mimo zgromadzenia sporej liczby danych nie zaowocowały ich opracowaniem i publikacją.

W okresie popaździernikowej odwilży po 1956 r. na nowo podjęto w polskiej historiografii dyskusję nad problematyką historii cen. Kwestia ta była omawiana podczas VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie w 1958 r. Doszło wówczas do polemiki między Stanisławem Hoszowskim (przygotował referat „Rewolucja cen w Polsce w XVI i XVII wieku”) i Witoldem Kulą, a nieco później także Marianem Małowistem. Autorka szczegółowo przedstawia różnice poglądów występujące między tymi badaczami, wskazując że Kula w większej mierze akcentował błędy metodyczne poszczególnych prac z serii historii cen, podczas gdy Hoszowski, zgadzając się z niektórymi szczegółowymi stwierdzeniami Kuli, bardzo wysoko (i słusznie) oceniał całą serię tych publikacji. Przedstawiając polemiczne zarzuty M. Małowista, można było zakwestionować jego tezę o niewystępowaniu w Polsce taniej siły roboczej, w przeciwieństwie do państw zachodnioeuropejskich.

Sporo miejsca poświęciła autorka późnym zainteresowaniom prof. Hoszowskiego problemem demografii historycznej. Aktywnie działał on w Sekcji Demografii Historycznej Komitetu Nauk Demograficznych PAN. Zainteresował też tą tematyką swoich uczniów. Kontynuował wraz z nimi próby zinwentaryzowania (skatalogowania) rozproszonych źródeł demograficznych (głównie ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego oraz spisów ludności).

W pracy spotykamy nieco błędów literowych. M.in. rektorem Uniwersytetu Lwowskiego w 1928 r. był prof. Edmund Bulanda, a nie Bulenda (s. 19). Jednym z toruńskich uczniów S. Hoszowskiego był Bogdan Głębowicz, a nie Głębowski (s. 140). Poza tym Profesor nie mógł od 1947 r. kierować Zakładem Historii Pomorza IH PAN, gdyż Polska Akademia Nauk powstała kilka lat później.

¹ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, wyd. J. Dygdała, t. 1: *Województwo pomorskie*, cz. 1: *Powiaty pucki i mirachowski* (Fontes TNT, 88), Toruń 2000; cz. 2: *Powiaty tczewski, gdański i nowski* (Fontes TNT, 92), Toruń 2003; cz. 3: *Powiaty świecki, tucholski i człuchowski* (Fontes TNT, 94), Toruń 2005; t. 2: *Województwo chełmińskie*, cz. 1: *Ziemia michałowska* (Fontes TNT, 98), Toruń 2007; cz. 2: *Ziemia chełmińska* (Fontes TNT, 101), Toruń 2009; t. 3: *Województwo malborskie*, *Aneks: Inwentarz zamku malborskiego 1764* (Fontes 103), Toruń 2011.

Dobrze się stało, że w pracy udało się zamieścić pięć cennych zdjęć (częściowo ze zbiorów rodzinnych) przedstawiających młodego Stasia wraz z opiekunami – wujostwem Franciszką z Hoszowskich i Stanisławem Glazarewiczami, Bursę Grunwaldzką we Lwowie, gdzie podczas studiów przyszedł Profesor pracował jako wychowawca, liczne grono pracowników Wydziału Humanistycznego UJK (z prof. F. Bujakiem), wreszcie fotografię ślubną Stanisława Hoszowskiego i Marii Wydry (z 14 VII 1928 r.) oraz zdjęcie z momentu wręczenia Profesorowi książki pamiątkowej na WSE w dniu 25 X 1975 r. Szkoda, że zabrakło tu miejsca dla choćby jednej fotografii dokumentującej toruński okres życia S. Hoszowskiego.

Jolanta Wadas na zakończenie swej pracy słusznie podkreśla znaczący wpływ Profesora na co najmniej trzy środowiska naukowe: lwowskie, toruńskie i krakowskie. Wymienia otrzymane przez niego nagrody państwowe i liczne wyróżnienia (m.in. w 1983 r. przyznano mu doktorat *honoris causa* Akademii Ekonomicznej w Krakowie). Postępująca choroba uniemożliwiła mu jednak dalszą pracę naukową. Zmarł u córki Danuty 27 I 1987 r. w Warszawie.

Jerzy Dygdała (Toruń)

